Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, SOBOTA 12 LIPCA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 188

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ



Okulista: Na co pan choruje?
Pacjent: Panie doktorze—bardzo cierpię na oczy: nie widzę od dłużników moich ani grosza.

Parlament francuski naśladuje sejm polski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 11 lipca.

W czasie dzisiejszego posiedzenia izby poświęconego sprawom amnestji deputowany Renaude zwrócił się do komunistów zapytując ich czy udzieliliby amnestji zdrajcy, który sprzedawał ojczyznę dla korzyści materjalnej. W tym miescu deputowany Henry Leme dorzucił: „Jak Marly".

Komuniści rzucili się na posłów centrum. Posiedzenie zostało przerwane.

Stany Zjednoczone nie przyłączą się do paktu gwarancyjnego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa 11 lipca.

Stany Zjednoczone wręczyły Lidze narodów odpowiedź na projekt paktu gwarancyjnego na podstawie ogólnego rozbrojenia. W odpowiedzi tej wskazują iż podczas konferencji waszyngtonskiej okazało się, że wprawdzie można osiągnąć porozumienia w sprawach ograniczenia zbrojeń morskich, jednak w stosunku do zbrojeń lądowych okazało się to niemożliwem. Ze względu na konstytucję Stanów Zjednoczonych Stany Zjednocz. mogą się przyłączyć do tego paktu.

Prasa niemiecka o konferencji Herriota z Mac Donaldem.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 11 lipca.

Omawiając konferencję Mac Donalda z Herriotem, prasa niemiecka wyraża nie dwuznacznie obawy, iż rozmowy te nie były korzystne dla Niemiec.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze iż premjerowie angielscy i francuscy rozmawiali ze sobą w taki sposób, jak gdyby ich suflerem był Poincare.

Organ b. ministra Stigena „Der Deutscher", uważa, iż Herriot i Mac Donald zmienili swe poprzednie stanowiska, co dla Niemiec nie będzie rzeczą łatwą.

Zgadzają się z wyższem stanowiskiem gazeta Stresemanna „Die Zeit" zaznacza że przyjęcie raportu rzeczoznawców jest niemożliwe przed zdjęciem militarnej okupacji zagłębia Ruhry.

31 grudnia 1924 r. kończy się rejestracja oficerów rezerwy.

Warszawa, 11 lipca.

Z dniem 31 grudnia 1924 roku zamknięto będzie definitywnie rejestracja oficerów rezerwy. Przytej sposobności ministerstwo spraw wojskowych zwraca uwagę tym oficerom rezerwy, którzy jeszcze nie zarejestrowali się do końca b. roku nie zgłoszą się w właściwych PKU. po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o stopień oficerów rezerwy. Z dniem pierwszego stycznia 1925 roku zostaną wprowadzeni do ewidencji szeregowych.

Występy bokserów sejmowych.

Sąd marszałkowski zlikwiduje sprawę Pryłucki—Manterys.

Ukraińcy i białorusini tworzą blok mniejszości narodowych.

„Piast" skłania się do postawienia ex-ministra Kucharskiego przed Trybunał Stanu.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu senjorów poseł Reich, prezes „koła żydowskiego" interpelował marszałka w sprawie listu posła Pryłuckiego. Ponieważ z listu tego dowiadujemy się o nowych szczegółach zajścia między posłem Pryłuckim a Manterysem, jako, że p. Manterys od dłuższego czasu, szukał awantury z posłem Pryłuckim i że uderzył go rękojeścią rewolweru, przeto p. Reich prosi marszałka o zwołanie sądu marszałkowskiego.

Poseł Dąbski potępia burdy, które miały miejsce w sejmie.

— Trzeba nareszcie skończyć z fachowcami bicia. Zwykle podczas posiedzenia trybunę oblegną rozmaici posłowie, na których czoło wysuwają się zawsze bokserzy jak poseł Manterys i Dobija. Z trybuny tworzy się jakąś fortec ę Pan marszałek winien wykorzystać swój autorytet i karać również posłów za awantury w kuluarach.

Poseł Seyda oświadczył, że sprawie Manterys i Pryłucki

„Ten ostatni jest winowajcą i on to sprowokował zajście".

Marszałek Rataj wyjaśnił, że jeżeli dowie się szczegółów w sprawie Pryłucki — Manterys zwoła natychmiast sąd marszałkowski. Co się tyczy awantur w kuluarach, to nie jest on w stanie interwenjować, albowiem nie upoważnia go do tego regulamin, chyba że konwent rozszerzy regulamin również na zajścia w kuluarach.

„SOCJALISTYCZNE ZJEDNOCZENIE POSŁÓW WŁOŚCIAŃSKICH".

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego przywódcy klubów mniejszości narodowych konferowali w sprawie utworzenia bloku mniejszości. Dowiadujemy się nowych szczegółów w tej sprawie. Blok ten ma powstać, jako „Socjalistyczne zjednoczenie posłów włościańskich". Mają do niego należeć ukraińcy i białorusini oraz secesjoniści z „Wyzwolenia" z posłem Rudnickim na czele, który w najbliższych dniach opuści „Wyzwolenie"

ORTODOKSI PRZECIWKO POSŁOWI GRYNBAUMOWI.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów komisji parlamentarnej „Koła żydowskiego", na którym ortodoksi Kirszbaum i Lewin zgłosili swoje wystąpienie z komisji, oświadczając, iż nie mogą spółpracować pod przewodnictwem posła Grynbanuma, który ich obraził.

NIEKARNY RUSINEK.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj do późnego wieczoru obradował pod przewodnictwem posła Witosa klub parlamentarny „Piasta". Na wstępie poseł Rusinek należący do komisji skarbowej złożył oświadczenie, że wbrew uchwale klubu przy 2 czytaniu ustawy o pełnomocnictwach w komisji sejmowej wstrzymał się od głosowania przy punkcie dotyczącym zwrotu przez rząd majątku krajowego b. Galicji, zamiast głosować przeciw redakcji rządowej. Wobec tego, że sprawa ta łączy się z interwencją jego u premjera Grabskiego a sprawie banku leśnego, przeto p. Rusinek złożył mandat w komisji skarbowej.

W dyskusji podniesiono wypadki niekarności wśród członków klubów. Zdarzają się one często również i w innych stronnictwach Z tych też względów rezygnację posła Rusinka klub odrzuci. Następnie odbyły się wybory do zarządu klubu, do którego weszli posłowie Kiernik i Dąbrowski.

„PARSZYWA OWCA" RZĄDU WITOSA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj zakończyła obrady przed ferjami semowemi komisja dla zbadania sprawy żyrardowskiej.

Wniosek posła Moraczewskiego o postawienie p. Kucharskiego przed trybunałem stanu nie został oddany pod głosowanie, natomiast uzyskał większość 8 głosów wniosek posła Brodackiego, aby uzyskać od prokuratorji generalnej motywy sprawy, ktrą prokuratorja wytacza akcjonarjuszom zakładów żyrardowskich za nadmierne zyski na niekorzyść skarbu

Przedstawiciel związku ludowo - narodowego poseł Dobrzański podniósł, że z okazji tej sprawy poseł Kucharski będzie mógł wyjaśnić rolę swą przy udzielaniu kredytów zakładom żyrardowskim.

Nieokreślone w tej sprawie stanowisko „Piasta" wyjaśniło dopiero po tajnym posiedzeniu zarządu „Piasta".

Wedle uzyskanych przez nas informacji na posiedzeniu tym poseł Dąbrowski wystąpił z gwałtowną mową przeciw p. Kucharskiemu. Żądał on od Witosa ukarania „parszywej owcy" jak p. Witos nazywa p. Kucharskiego.

Mówca wskazał, że w lewicy istnieje projekt postawienia w stan oskarżenia b. ministra Kiernika po procesie krakowskim. „Piast" mógłby się uchronić od tego, gdyby dopomógł lewicy w całkowitem wyświetleniu sprawy żyrardowskiej przez postawienie p. Kucharskiego przed trybunałem stanu.

Oryginalny komunikat p. Zamojskiego,

przedstawiający nową porażkę dyplomatyczną Polski jako wielkie zwycięstwo.

Warszawa, 11 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według zasiągniętych w ministerstwie spraw zagranicznych informacji, rząd polski w wyniku wymiany zdań przeprowadzonej między rządem angielskim, belgijskim i francuskim otrzymał w dniu 8 lipca ze strony rządu angielskiego zaproszenie, że wzięcie bezpośredniego udiału w konferencji londyńskiej. Poselstwo polskie w Londynie byłoby informowane o przebiegu obrad celem umożliwienia rządowi polskiemu przedstawienia swoich zapatrywań i konkretnych propozycji, w każdym punkcie będących przedmiotem jej rozważań. Zgoda rządu polskiego została z jego strony utrzymaniem notyfikowanego programu konferencji, dotyczącego wyłącznie planu Davesa i sprawy odszkodowań, oraz ograniczenia składu uczestników do przedstawicieli państw które wzięły udział w układzie w Spaa. W przeciwnym razie zabierze głos rząd polski, występując o bezpośredni udział w konferencji.

STOSUNEK POLSKI DO LIGI NARODÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 11 lipca.

Delegat polski do Ligi narodów p. Aleksander Skrzyński wygłosił dnia 10 bm. dla grona wybitnych polityków, zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego", streszczony poniżej referat o stosunku Polski do Ligi narodów:

„Polska niepodległa i Liga narodów powstały w tym samym momencie wielkich przełomów dziejowych, a tendencją rozwojową Polski opartą na naszej tradycji i realizacji warunków politycznych, leżących na tej samej drodze, na której znajdowała się linja rozwojowa i zadania Ligi narodów. Ocena przez społeczeństwo polskie i Ligi narodów, jako czynnika nam nieprzychylnego, opierała się na nieznajomości rzeczywistych stosunków w łonie Ligi narodów i jej organów wykonawczych i jak też specyficznych stosunków, które się miedzy Polską a Ligą narodów wytworzyły w czasie powstawania granic Polski, oraz licznych tarć i sporów.

W obecnie zarysowujących się nowych układów stosunków politycznych w Europie, fakt przyjęcia lub nieprzyjęcia przez Polske czynnego udziału w pracach Ligi narodów, uzyskanie dla głosu polskiego w Lidze narodów poważnego znaczenia, wprowadzenia przedstawicieli polskich do organów wykonawczych Ligi, stanowić będą w bardzo dużym stopniu o znaczeniu Polski na terenie świata.

Pierwszy budżet państwa polskiego

został wczoraj uchwalony przez sejm Rzeczpospolitej.

Warszawa, 11 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po przyjęciu w 2 i 3 czytaniu projektu ustawy o poborze przez państwo akcji nowych emisji, o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów szkolnych akademicknch, o środkach prawnych od orzeczeń i zarządzeń władz państwowych szkolnych — przystąpiono do głosowania nad ustawą skarbową na rok 1924. Po przeprowadzeniu w pierwszych trzech artykułach ustawy zmian, będących konsekwencją zmian wprowadzonych do poszczególnych części budżetu **całą ustawę przyjęto w 3-ciem czytaniu.**

Z tej okazji **marszałek sejmu Rataj** wygłosił przemówienie, w którem podkreślił między innymi, że sejm dokonał wielkiej rzeczy, bowiem uchwalił 1-szy budżet Rzeczypospolitej. Po 5-iu latach wchodzimy na drogę praworządności w dziedzinie gospodarki państwowej, na drogę gospodarowania z ołówkiem w ręku, bez czego niema mowy o sanacji skarbu i finansów. Pierwszym zasadniczym warunkiem naprawy skarbu i finansów jest powiększenie dochodów, oszczędności i planowa gospodarka temi dochodami. Z drugiej strony sejm uchawlił szereg ustaw skarbowych i uczynił zadość temu warunkowi.

Nastepnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o opodatkowaniu spadków i darowizm wraz .

Przyjęto też w trzeciem czytaniu projekt **ustawy o uregulowaniu stawek celnych.** Wszystkie rezolucje zgłoszone w czasie dyskusji do tej ustawy odrzucono

Na wniosek posła Herza uchwalono domagać się reewakuacji mienia polskiego z Bessarabji, skonfiskowanego przez rząd rumuński. Wniosek ten wzywa rząd do podjęcia starań, celem obrony interesów obywateli polskich.

Następnie po przyjęciu w drugim czytaniu projektu ustawy o popieraniu przemysłu ludowego, dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie połączonych komisji rolnej i drożyźnianej. ,(

Z szeregu wniosków, dotyczących wywozu i cen na artykuły rolnicze, komisja zaproponowała 10 rezolucji, wzywających **rząd do zniesienia ograniczeń wywozowych produktów rolnych, zniesienia opłat wywozowych od produktów rolnych, wstawienia do taryf rolnych stawek celnych na produkty rolricze importowanie obniżenia kosztów transportu i obrotu handlowego przez zmianę taryf i zniesienie podatku obrotowego**, oraz szereg rezolucji, domagających się wystąpienia przeciwko pośrednikom i przetwórcom niektórych produktów rolnych dla zmuszenia ich do kontentowania się zyskiem, odpowiadającym przedwojennym.

W dyskusji nad tą kwestją poseł Michalak (NPR) Sommerstajn (koło żyd. Niski (PPS), oraz Gdyk (CH.D) wypowiedzi-li się przeciwko rezolucjim komisji, zaś posłowie Waleron (Wyzwolenie), Potoczek (zw. chłop.), Łusuczewski (CH. N.), Jedynak (Piast), oraz Święcki (ZLN) — za rezolucjami komisji.

Poseł Pluta zaproponował rezolucję wzywającą rząd do natychmiastowego wykonania rezolucji komisji i przedłożenia sejmowi sprawozdania w ciągu trzech miesięcy. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Staniczkisa wszystkie rezolucje komisji uchwalono, uchwalono też rezolucje posła Pluty i rezolucje mniejszości posła Sommerstajna, wzywającą rząd do znacznego obniżenia ceł przywozowych od artykułów przemysłu 1-szej potrzeby. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie 14 bm. Na porządku dziennym ustawa o monopolu spirytusowem.

Zbrojna kontrofenzywa faszyzmu.

Tajemnicze transporty broni dla związków faszystowskich.

Zurych, 11 lipca.

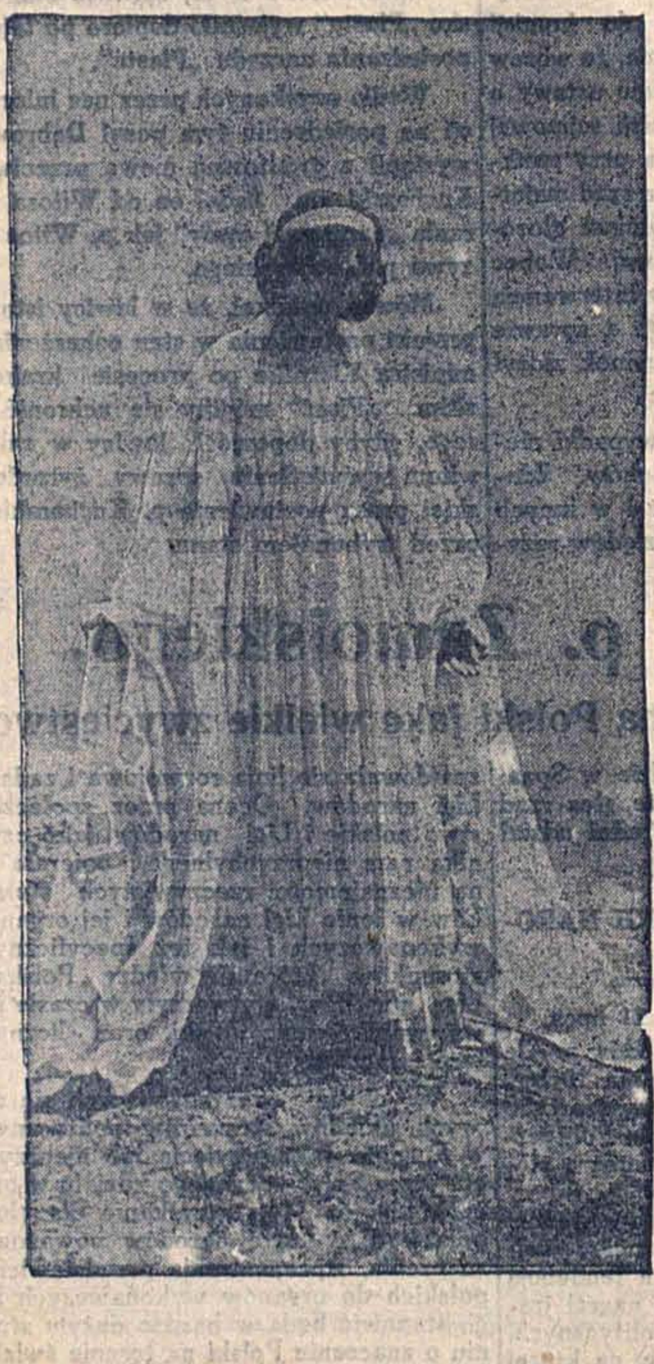
W ostatnich numerach przed zaprowadzeniem cenzury, zapytuja pisma antyfaszystowskie, co znaczą olbrzymie transporty broni, rozsyłane do związków faszystowskich? Od kilku dni transporty te wzmogły się, idą do wszystkich głównych centrów bojówkowych, w szczególności do Bolonji i do Cremony na północy, zaś do Florencji w środkowych Włoszech.

Dalej zwracają pisma uwagę, że okręgowe komendy bojówki milicyjnej zwołują swoje dodziały na „przeglądy". Do przeglądów tych otrzymują bojówki broń ze składów państwowych. Broni tej bojówki nie zwracają, lecz zatrzymują ją u siebie, mimo, że statut milicji wyraźnie nakazuje zwrot natychmiastowy.

Zdaje się, że ogłoszenie tych zapytań spowodowało rząd faszystowski ostatecznie do obłożenia pism cenzurą, aby ,- zmusić do milczenia.

Zurych, 11 lipca.

Generał De Bono, który był równocześnie szefem bojówki Mussoliniego i szefem bezpieczeństwa publicznego, wytoczył proces pismu „Epoca". Od miesiąca wszystkie pisma opozycyjne wykazywały dokumentami, że De Bono faworyzował sprawców mordu na Matteottim. Mimo to De Bono nie został pociągnięty do odpowiedzialności. chociaż na czwarty dzień po mordzie musiał podać się do dymisji. Zarzuty „Epoca" były najsłabsze ze wszystkich, jakie mu w prasie stawiano.



Marja Thylmen, amerykańska tragiczka zginęła podczas katastrofy samochodowej w Detroit. Fotografja nasza przedstawia ją w jej popisowej roli w „Ofierze".

Krótka pamięć ex-wojewody Gałeckiego.

Wczorajszy przebieg rozprawy krakowskiej.

Krakó, 11 lipca.

Dzisiejsze rozprawy rozpoczeły się dopiero o godzinie 10 ze względu na brak sędziego przysięgłego Kirscha. Po jego przybyciu przewodniczący napomniał ławę przysięgłych, aby była punktualniejszą. Sędzia Kirsch odrzekł, że czuje się chory i ledwo przyszedł na rozprawę. Fakt ten potwierdzą znane przewidywanie, że prawdopodobnie przez chorobę którego z sędziów przysięgłych rozprawy będą odłożone do kadencji jesienej...

Dziś zeznawał św. Rekiewicz, były dyrektor policji. Zeznania jego są zaprzeczeniem zeznań Gałeckiego, obroną oskarżonych i obwinieniem wojewody Gałeckiego.

Świadek stwierdził, że w relacjach swych z wiecu 29 października nie wspominał nic o wprowadzeniu rządu robotniczo - włościańskiego, jak utrzymywał wojewoda Gałecki. Rozkaz Gałeckiego, aby rozpędzić robotników, którzy się zebrali pod domem robotniczym w dniu 5 listopada, uważał świadek za niestosowny, gdyż stali tam ci robotnicy, którzy nie mogli się pomieścić w budynku.

Po utarczce tłumu z policją, zwrócił się świadek do posła Bobrowskiego, aby ten skłonił mówców, iżby wezwali tłum do rozejścia się. Co też nastąpiło. Następnie św. Rekiewicz zaprzecza zeznaniom woj. Gałeckiego jakoby mówiono o zmasakrowaniu del. województwa gdyby ten miał być obecnym na zebraniu posels.w domu robotniczym w dniu 6-go listopada r. z.

Świadek zeznaje, że dnia 5 listopada nie słyszał żadnych groźnych zapowiedzi na dzień następny a odruch tłumu w chwili wkroczenia policji uważa za rzecz zrozumiałą, zwłaszcza że musiały podburzać tłum czynniki postronne.

Nastąpiła przerwa obiadowa.

Sytuacja na Sląsku coraz krytyczniejsza.

Katowice, 11 lipca.

Agencja Wschodnia.

W związku z przesileniem należy zanotować, że śląska centrala elektryczna w Chorzowie wypowiedziała prace 300 pracownikom, a katowicka sp. akc. przemysłu hutniczego i kopalnianego zamierza w najbliższym czasie zamknąć kopalnię „Karlsegen", w Mysłowicach, jako nie rentująca się.

Zarząd główny związku powstańców wydał odezwę, w której solidarizuje się z robotnikami w kwestji domagań się ich o utrzymanie ośmiogodzinnego dnia pracy, życząc im zdecydowanego zwycięstwa.

„Gazeta ludowa" donosi, iż zarząd kopalni „Mislowitzer Grube" w Mysłowicach ogłosił, że z dniem 13 bm. zostaje wprowadzony 10-godzinny dzień pracy, zaznaczając przy tem, iż każdy, kto zechce się nowemu stanowi rzeczy opierać, zostanie bezwarunkowo usunięty z pracy.

W związku z przerwaniem prac komisji rozjemczej i arbitrażowej w Katowicach, wskutek ferji letnich, organ NPR. „Polak" pisze, iż w tym czasie, kiedy przemysłowcy stosują ogólnie lokaut, taki krok ze strony komisji jest lekceważeniem ustaw społecznych.

Sosnowiec, 11 lipca.

Agencja Wschodnia.

Liczba bezrobotnych w zagłębiu dąbrowieckim wynosi dwadzieścia kilka tysięcy osób.

Sosnowiec, 11 lipca.

Agencja Wschodnia.

Odbyła się w tych dniach konferencja z wojewodą kieleck'm, Manteuflem, w sprawie położenia robotników w zagłębiu dąbrowieckim.

Na konferencji tej przedstawiono groźne położenie robotników i domagano się interwencji województwa, w kwestji materjalnego przyjścia bezrobotnym z pomocą przez udzielenie kredytów miastom i sejmikom. dostatecznych do rozpoczęcia robót publicznych na szerszą skalę.

Ponadto domagano się udzielenia bezrobotnym doraźnej zapomogi, za pośrednictwem organizacji i pod kontrolą związków zawodowych.

Wojewoda przyrzekł, iż uczyni wszystko, co tylko ulżyćby mogło doli bezrobotnych.

MONETY 1-GROSZOWE.

Nasz warsz. kor. tel.:

Onegdaj przybył do Warszawy pierwszy transport monet 1-groszowych bitych z bronzu monetarnego w Anglji. Pierwszy transport zawiera 10 miljonów sztuk. Są one obecnie sprawdzane, przeliczane i pakowane w woreczki w mennicy państwowej. Po dokonaniu tych czynności znajdą się one w obiegu.

Nr. 188 **REPUBLIKA** 12 lipca 1924

Gdzie siedzą winowajcy?

Przed kilku dniami omawialiśmy obszernie przyczyny niepowodzeń polskich w polityce zagranicznej i wykazywaliśmy błędy zarówno taktyczne, jak i organiczne dyplomacji naszej. Nie można jednak sądzić — a fasz ten powtarza bezkrytycznie większość naszej opinji i prasy — iż jedynie winna tu jest zła dyplomacja. Najwspanialsze koncepcje polityczne muszą iść na marne, gdy nie stoi po za niemi realna siła państwa. Niektórzy siłę tę przedstawiają sobie, jako konieczne odzianą w mundur i uzbrojoną w armaty najnowszej konstrukcji. Naturalnie, jest to wyobrażenie śmieszne, zaczerpnięte jeszcze z czasów feodalizmu i raubritterstwa. Niestety, idee większości naszych polityków ród swój wywodzą właśnie z tego okresu.

Polityka zagraniczna w obecnej dobie sprzęgnięta jest ściśle z polityką wewnętrzną, a w pierwszym rzędzie gospodarczą. Na rynku międzynarodowym, jak i wogóle w życiu ekonomicznym, poszukiwani i pożądani są nie ci, którzy mają najgładziej uczesane przedziały, najprzyjemniejszy wyraz twarzy i najdyplomatyczniej mówią po francusku, ale, ci co posiadają jaknajwięcej towarów na sprzedaż po konkurencyjnej cenie, albo zdolni są do intensywnego kupna. Spółczesne państwa nie są niczym innym, jak potężnemi i rozległemi organizacjami kapitalistycznej wytwórczości, a do rozumów ministerjalnych wielkich mocarstw nie przemawiają ani filozoficzne idee ani słodkie frazesy, ale więcej ważkie i brudne argumenty w postaci żelaza, węgla, nafty, drzewa i włókna.

Polska jest krajem o kolosalnych bogactwach naturalnych, o samowystarczalności, o której nie może marzyć wiele państw w Europie, o gęstej i licznej ludności i dobrym położeniu geograficznym. Cóż z tego, skoro nasza polityka od pierwszych chwil zmartwychwstania Polski z niebywałą w dziejach dzielnością potrafiła wmówić całemu światu, że jesteśmy gospodarzami, zazdrośnie strzegącemi wprawdzie swego dobytku, ale nie potrafiącemi zrobić zeń właściwego użytku. Porobiliśmy olbrzymie inwestycje na wojny i armję, a przemysł i handel traktowany jest nieomal z wyniosłą pogodą.Praca pod wpływem nacisku sfer robotniczych i nie niebezpiecznego sąsiedztwa od wschodu jest wprawdzie otoczona specjalną opieką państwa, ale ustawodawstwo socjalne nie jest należycie uzgodnione z ogólnemi wymogami produkcji. Wymaga ona daleko sięgających równoważników kredytowych i technicznych, a tu, niestety, pozostajemy w tyle po za całym światem. Całokształt gospodarki społecznej robi wrażenie potworka o ogromnie rozwiniętych jednych organach, przy zupełnym nieomal zaniku innych. Polska, zasobna w przemysł górnośląski i łódzki, w wiertnictwo borysławskie, w rolnictwo poznańskie, mogłoby się w najkrótszym czasie stać jedną z potęg europejskich. A jesteśmy?... Jesteśmy ubogim petentem w rodzinie możnych, stoimy w szeregu parjasów Europy, a głowa naszej historji siwieje w nieustannych troskach, zgryzotach i porażkach. Przy wspaniałej naszej polityce gospodarczej, wewnętrznej i zewnętrznej i przy najbardziej złotej ze wszystkich walut świata doszliśmy do tego, że jesteśmy murem drożyzny i bezrobocia, odcięci od całego świata. Przy braku kapitału i kredytu nie możemy nic u nikogo kupić, wobec drożyzny produkcji nie możemy nic nikomu sprzedać, a naiwni dziwią się jeszcze, że nie zapraszają nas na konferencję londyńską, gdzie o niczym innym nie będzie mowy, jak o handlowych tranzakcjach...

Oto do czego doprowadzili Polskę nasi patentowani, narodowi, patrjotyczni, zawodowi uszczęśliwiacze! Odpowiedzą kiedyś za to ciężko przed sądem historji, ale na razie słaba to dla nas, żyjących, pociecha.

Rzecz jasna, iż wielkie, dziejowe państwo i stary naród nie giną jeszcze dla przewinień jednego pokolenia i nielicznych lat. Posiadamy przed sobą jeszcze rozliczne zadania i bardzo obiecującą przyszłość państwową. Ale musimy naprawić stare grzechy, zdobyć z powrotem stracone zaufanie świata, przekształcić najpierw kraj wewnątrz, aby jaśniał on i nazewnątrz blaskiem i siłą. Musimy przedewszystkiem przepędzić na cztery wiatry to gniazdo os, politykierskich, które zaległo bez krzty rozumu stanu nasze szczyty i pokąsało haniebnie polski interes i opinję. O, jakżeby się zdała gruntowna pacyfikacja kraju i społeczeństwa z tych „nieomylnych" i „fachowych" durniów w prasie, stronnictwach i urzędach którzy zasiedli tam tylko dzięki niepotyzmowi, protekcji, partyjnictwu, urodzeniu pochodzeniu, wyznaniu i bogactwu! Polsce trzeba tylko pracowitych ludzi, zdolnych kupców i silnych organizatorów.

Czesław Ołtaszewski.

Problemy europejskie na warsztacie rosyjskim

(Na marginesie kongresu III międzynarodówki).

Po śmierci Lenina odbywa się w Rosji nowe „przewartościowanie wartości", którego wyrazem są dążenia i prądy, nurtujące w łonie partji komunistycznej.

Partja ta przechodzi niewątpliwie ciężki kryzys wewnętrzny, którego wyrazem są zmagające się ze sobą różne dążenia i kierunki.

Nie idzie tu już o te, czy inne szczegóły taktyki rewolucyjnej — raczej chodzi o wykreślenie nowych dróg, któremi kroczyć ma po śmierci wodza proletarjat rosyjski.

Na tem tle właśnie łatwiej można sobie zdać sprawę z charakteru zakończonego w początku tego tygodnia Kongresu III międzynarodówki („Kominternu").

Silne rozbieżności w łonie partji i zduszona dyscypliną, a właściwie żelazną dyktaturą większości, opozycja — oto cechy charaktarystyczne, które uwidoczniły się podczas obrad kongresu.

Wydany specjalny manifest podkreśla wrogi stosunek partji socjalistycznych które uzyskały wprawdzie władzę, ale prowadzą politykę drobno-burżuazyjną i dla tego powinny być zwalczane przez komunistów całego świata.

Z tego też względu deklaracja podkreśla konieczność gotowości bojowej wobec zbliżających się chwil decydujących walk.

Pozatem deklaracja nie wnosi nowych myśli, zaostrzając jedynie ton bojowy w stosunku do tych, którzy nie zgadzają się z polityką radykalnego komunizmu.

Ten właśnie problem rewolucyjnej taktyki zajął podczas obrad sporo czasu, a rezolucje w tej sprawie zapadły „jednogłośnie".

Opozycja przyjęła taką samą taktykę jakiej użyła podczas kongresu partji komunistycznej — lawirowała ona bardzo zręcznie i ostrożnie, a jej „prawicowe" dążenia stały się ośrodkiem ataków ze strony centralnego komitetu wykonawczego.

Zinowjew podkreślał, że zdobycie władzy na drodze pokojowej spółpracy w parlamentach — jest nierealne, a użycie przemocy stanie się nieuniknione

W tym właśnie kierunku szły wszystkie przemówienia kierownictwa „kominternu".

Wynika z nich jasno, iż partje stoją w przededniu walki, wysiłku fizycznego gwałtu w stosunku do świata burżuazyjnego i partji socjalistycznych, które idą po linji polityki umiarkowanej.

Pod tym kątem widzenia poddano krytyce stanowisko poszczególnych reprezentowanych na kongresie w ilości 60 partji komunistycznych.

Partjom francuskiej, angielskiej i czechosłowackiej zarzucono ugodowość i brak zdecydowania w zasadniczych posunięciach.

Z ostrą krytyką wystąpiono też przeciw niemcom i bułgarom, których oskarżono o apatję w okresie, gdy można było sięgnąć faktycznie po władzę.

Zwłaszcza Zinowjew wystąpił ostro i bezwzględnie przeciwko Radkowi i Brandlerowi, twierdząc, że nie wyzyskali sytuacji w ubiegłym roku na korzyść rewolucji.

Radek przyznał się, iż możnaby było przeprowadzić powstanie w Zagłębiu Ruhry w październiku lub listopadzie, ale sił nie starczyłoby na to ryzykowne bądź co bądź przedsięwzięcie.

W odpowiedzi na te zarzuty wystąpił z ostrą krytyką działalności centrali komunistycznej przedstawiciel niemców Talheimer, protestując energicznie przeciwko ingerencji organizacyjnej Moskwy w ich sprawy partyjne.

Dzięki temu wystąpiły na pierwszy plan kwestja, która do tej pory troskliwie była ukrywana przed opinją i prasą.

Sprawa samodzielności poszczególnych partji w stosunku do centrali moskiewskiej została przez gości, dzięki sprytnej taktyce rosjan przegrana z kretesem.

Przeprowadzono bowiem w tej mierze uchwałę, że partje mogą zwoływać swe zwyczajne i nadzwyczajne kongresy po uprzedniem zezwoleniu centralnego komitetu wykonawczego.

Znacznym sukcesem Moskwy jest również powiększenie liczby członków komitetu wykonawczego z 20 na 40, co naturalnie wpłynie na wzmocnienie władzy centrali w stosunku do poszczególnych partji.

Wreszcie najbardziej ważną częścią rezolucji jest przyjęcie uchwały, która stwierdza, że utworzenie „światowej" partji komunistycznej nie zostało zrealizowane. Rezolucja ta jest zapowiedzią dążeń bolszewików rosyjskich do scentralizowania interesów w Moskwie, skąd łatwiej będzie można niemi kierować.

W tym kierunku właśnie idzie rezolucja, która w pewnej mierze uzupełnia poprzednią: postanowiono występować bezwzględnie przeciwko tym, którzy naruszą dyscyplinę partyjną.

Równa się to więc poprostu zupełnemu ograniczeniu swobodnej krytyki i działań opozycji, która propaguje hasła „rewolucji na dłuższy dystans."

W rezolucji tej wskazano również na palącą konieczność „zbolszewizowania" wszystkich partji komunistycznych.

W ten sposób ujęty tu został pogląd większości, która twierdzi, iż „dyktaturę proletarjatu można przeprowadzić jedynie i wyłącznie przy pomocy rosyjskich metod działania".

***

Na kongresie tym ujawnił się niepomyślny dla komunizmu fakt, iż trzej wybitni ludzie usunęli się od pracy. Pierwszym z nich jest Lenin, który pomimo swej śmierci, duchem niejako był obecny podczas narad, w czasie których często powoływano się na niego. Drugim jest Trocki, który podczas kongresu ani raz nie zabrał głosu w dyskusji.

Wreszcie Radek, który po dowcipnie odparowanych ciosach większości usunął się od pracy we władzach naczelnych kominternu.

Te posunięcia nie zapewnią jednak wewnętrznego okrzepnięcia i siły kierownictw w Moskwie. Nie starczy bowiem ten duchowy kapitał, jaki zmniejszył się wskutek usunięcia od spółpracy opozycji, a sam rozmach nie zastąpi tych sił intelektualnych, jakie konieczne są dla przeprowadzenia potężnego programu.

Należy podkreślić fakt, iż dość duże nadzieje przywiązywano podczas kongresu do realizacji planów Dawesa.

Działanie tych planów jednak, po krótkiej stabilizacji nie poprawi w niczem warunków socjalnych w Europie i z tego względu, zdaniem uczestników kongresu, będzie dodatnim czynnikiem w rozwoju prądów rewolucyjnych.

Te uwagi narzucają się siłą rzeczy każdemu, kto bez uprzedzeń zanalizować potrafi istotę i rezultaty narad „kominternu".

Obs.

Niemcy chcą uzyskać zmianę narzuconych im traktatów.

Berlin, 11 lipca.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Były minister spraw zagranicznych poseł socjalistyczny Müller Franken w artykule wstępnym w „Vorwärts" domaga się niezwłocznego przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

Jest on zdania, że sprawę kontroli zbrojeń niemieckich winnna przejąć liga narodów. Tylko przez ligę narodów, wywodzi w końcu, Niemcy będą mogły uzyskać zmianę narzuconych im traktatów w roku 1919. H. Z.

BAWARJA PRZECIW PRZYJĘCIU RAPORTU DAWESA.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Monachjum, 11 lipca.

Sejm bawarski obradował nad deklaracją rządową.

Podczas obrad wynikła awantura, a następnie bójka spowodowana stanowiskiem nacjonalistów.

Żądali oni bezwzględnego odrzucenia raportów rzeczoznawców, zaprowadzenia powszednej służby wojskowej oraz utworzenia specjalnego trybunału dla obrony honoru Niemiec.

NOWE NIEPOKOJE W ALBANJI.

Belgrad, 11 lipca.

Według doniesień „Wreme", w centralnej Albanji wybuchły poważne zaburzenia.

Doszło do starć pomiędzy stronnikami rządu Nolego i ludnością muzulmańską, która przeciwstawia się przeprowadzeniu reformy rolnej.

Wobec poważnej sytuacji rząd wysłał kilka większych oddziałów z Piramy i Skutari do centralnej Albanii w celu stłumienia rozruchów.

ZAMACH NA KONSULA RUMUŃSKIEGO W LONDYNIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 11 lipca.

Do tutejszego poselstwa rumuńskiego przybył pod pozorem uzyskania pomocy przy zasięgnięciu rady student rumuński w wieku lat 25, który dał dwa strzały rewolwerowe do konsula rumuńskiego. Konsul nie został raniony, napastnika aresztowano.



Pod wielkim parasolem kroczą dwie starsze panie, są to: królowa angielska i włoska na ulicach Londynu, a spacerują zgodnie z tradycją domu królewskiego pod parasolem, noszonym przez murzynkę.

Wiadomości sportowe.

Echa uroczystości otwarcia olimpjady lekkoatletycznej

odbyła się ona w obecności prezydenta Doumerguea.

Otwarcie 8 olimpjady lekkoatletycznej odbyło się w obecności prezydenta Doumergea. Wśród wysokopostawionych gości obecny był również książe Walji.

Przed prezydentem republiki przedefilowali przedstawiciele 42 państw, biorących udział w olimpjadzie w następującym porządku:

Południowa Afryka, Argentyna, Australja, Austrja, Belgja, Bułgarja, Brazylja, Kanada, Chili, Chiny, Kuba, Danja, Egipt, Elwador, Hiszpanja, Estonja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Anglja, Grecja, Haiti, Węgry, Irlandja, Włochy, Japonja, Łotwa, Litwa, Luksenburg, Meksyk, Monako, Norwegja, Nowa Zelandja, Holandja, Filipiny, Polska, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Turcja, Uragwaj, Jugosławja.

Na czele każdej grupy kroczył lekkoatleta ze sztandarem narodowym.

W chwili, kiedy prezydent oznajmił otwarcie olimpjady, zagrzmiały wystrzały armatnie, w powietrze wzniosło się kilka tysięcy gołębi, a na szczycie stadjonu rozwinięto barwny sztandar olimpijski.

Następnie wokół trybuny przewodniczącego zebrali się chorążowie poszczególnych grup, poczem chorąży grupy francuskiej, Andre, złożył w imieniu towarzyszy przysięgę olimpijską.

„Przysięgamy, iż przystępujemy do igrzysk olimpijskich, jako uczciwi zapaśnicy, że przestrzegać będziemy prawideł olimpijskich i że chcemy bronić rycersko barw naszych krajów dla rozkwitu sportu".

Po przysiędze wśród owacyjnych okrzyków wielotysięcznego tłumu, uczestnicy olimpjady opuścili w tymże porządku stadjon.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO GÓRNEGO ŚLĄSKA.

W dniu 9 b. m. rozpoczął się w Katowicach turniej tennisowy o mistrzostwo Górnego Śląska z udziałem najwybitniejszych tennistów polskich.

Z Łodzi otrzymali zaproszenie p. Richterówna E., Kinderman A., Steinert, Ender i Stadtlender.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają p. Richterówna oraz p. Kinderman.

Łodzianie mają dużo szans do zdobycia mistrzostwa, a zwłaszcza p. Richterówna w grze pojedyńczej pan, oraz para Richterówna i Kinderman w grze pojedyńczej pań i panów.

SIŁA — WIDZEW 2:2 (1:0).

Zawody powyższych drużyn, rozegrano na boisku „Turystów" należały do bardzo zajmujących.

Przebieg gry toczy się z lekką przewagą Widzewa, dzięki ładnej grze tyłów Siły, „benjaminek" nie wykorzystuje wiele sytuacji.

Pierwsza bramka pada z rzutu wolnego, strzelonego przez Hoppego.

Po przerwie gra otwarta. Ostatnie minuty należą do Widzewa.

Dalsze bramki zyskują Czernich w 1 minucie dla Siły, 28 min. z sytuacji kornerowej Kowalewski i wyrównującą Malinowski dla Widzewa.

Na wyróżnienie zasługują Szumlak Szczepianiak w obronie z Widzewa. Skrzydło prawe słabe.

Z Siły Hoppe (były gracz 28 p.) bracia Czernich i Walter w obronie.

Sędziował p. Kowalski ...

O-r.

Casino.

„Apaszka z Paryża"

Rewelacyjny film spółczesny z Betty Compson.

Żadna ze sztuk społecznych nie przechodzi tylu ewolucji, co kino. Co pewny czas zjawiają się filmy o charakterze rewolucyjnym, znaczące nowe sztuki w rodzaju dramatu mimiczno - ekranowego.

„Quo Vadis", Anna Boleyn, Władczyni świata, Hrabina Paryża, Gabinet dr. Caligari są punktami zwrotnemi kinematografji. Do tych filmów niesamowitych zaliczyć należy wyświetlany obecnie w „Casinie" obraz amerykańskiej wytwórni „Paramount" p. t. „Apaszka z Paryża".

Film ten przedewszystkiem podbija niezwykle dramatyczną treścią, znakomicie skonstruowaną fabułą trzymającą widza w napięciu nerwów. Bije z „Apaszki" jakaś przedziwna tajemniczość, jakiś czar wieje z postaci Genelli — Koraliny apaszki tancerki i siostry miłosierdzia. Zwarta treść scenarjusza, zręczna intryga, wystawa o iście amerykańskim przepychu — a przedewszystkiem niezrównana gra Betty Compson — oto walory arcydzieła wytwórni „Paramount"

Kapitalne sceny z życia apaszów paryskich i zakulisowego życia baletnic paryskich, piękna scena balu u księcia Chararin, jedyne w swoim rodzaju „tricki" „hochstapplerów" międzynarodowych, a później momenty z wielkiej wojny i wstrząsająca scena końcowa u Duykerów nie mająca sobie równej w sztuce filmowej — są kontrastowemi obrazami tego dramatu, o którym bywalcy kinowi wspominać będą przez długi czas.

Cines.

Ci, którzy zginęli na dnie morza.

Tragiczne dzieje załogi japońskiej łodzi podwodnej

W czerwcu b. r. w pobliżu brzegów Japonji zginęła japońska łódź podwodna.

Aczkolwiek udało ją się wydobyć na powierzchnię, załoga zginęła.

Wszyscy członkowie załogi zostawili przedśmiertne listy, a oficerowie do ostatniej chwili prowadzili dziennik okrętowy

Listy te i dziennik, opublikowane w pismach japońskich, stwierdzają, iż załoga w zupełnym spokoju oczekiwała śmierci, zgodnie zresztą z tradycją żołnierzy japońskich.

We wszystkich listach oficerowie i majtkowie stwierdzają, że śmierć za cesarza i cesarstwo jest dla nich najgorętszym pożądaniem i kończą te jedyne w swoim rodzaju testamenty okrzykiem „Niech żyje cesarz!"

Podporucznik Jezumir, potomek jednej ze starożytnych rodzin arystokratycznych japońskich wpisywał skrupulatnie do dziennika okrętowego do ostatniej chwili katastrofy wydarzenia na okręcie.

W tych tchnących spokojem i lekceważeniem śmierci lakonicznych pamiętnikach ludzi, którzy wiedzieli, iż z każdą chwilą zbliżają się do wiecznego odpoczynku, znajdujemy następującą charakterystykę sytuacji.

„Załoga pracowała normalnie do ostatniej chwili, choć nie wierzyła w możliwość ratunku. Ci ludzie umierają za cesarza i ojczyznę.

Proszą oni o opiekę nad pozostałemi rodzinami.

Oddycham coraz trudniej, nie mogę już utrzymać pióra w ręku. Oddaję je chorążemu Anami.

Dziwne wzruszenie ogarnia mnie na widok tych ludzi, którzy ze spokojem oczekują śmierci".

Chorąży Anami prowadził księgę okrętową aż do chwili stracenia przytomności.

Na ostatniej kartce księgi znajdujemy ostatnią wolę tego człowieka.

„Umieram ... Spełniłem swój obowiązek ... Pragnę, by dzieci moje nigdy nie lękały się śmierci. Ona czycha na nas wszędzie. Błagam, niech się rząd zaopiekuje pozostałemi rodzinami.

Czuję, że śmierć się zbliża ... Krwawe plamy krążą mi przed oczyma ..."

Najmłodszy członek załogi maszynista Chirosha list swój do rodziny kończy słowami ...

„Kończę więc, gdyż przed śmiercią pragnę jeszcze wypalić papierosa".

— scv. —

Wiadomości bieżące.

LIPIEC 12 SOBOTA	
	Dziś: Jana Gwalberta Op.
	Jutro: Małgorzaty p. m.
	—:—
	Wschód słońca o g. 4.42
	Zachód o g. 6.35
	Wsch. księżyca o g. 1.26 r
	Zachód o g. 0.00 r.
	Długość dnia 13.51
	Przybyło dnia g. 6.45

URLOP KURATORA SZKOLNEGO.

Kurator okręgu łódzkiego dr. Jan Jarosz wyjeżdża na 6 tygodniowy urlop. Zastępować go będzie naczelnik wydziału szkolnictwa średniego p. Tadeusz Czapczyński. (b)

ZNIŻKA CEN MIĘSA I WĘDLIN.

Przed kilku dniami odgyła się konferencja w urzędzie walki z lichwą w sprawie obniżenia cen mięsa i wędlin. Stosownie do przyrzeczenia danego na tej konferencji stowarzyszenie rzeźników (siły zjednoczone) zniżyły ceny wędlin o czem zawiadomili urząd walki z lichwą. Według nowego cennika obowiązywać będą następujące ceny: wieprzowina 1,10, schab i baleron zł. 1,60, słonina 1,30, sadło 1,30, słonina solona 1,25, słonian wędzona 2,—, smalec 1,60, kiełbasa krajana 1,60, kiełbasa serdelowa 1,60, salceson 1,60, serdelki 1,80, kiełbasa surowa zależy od umowy, kiełbasa sucha 2,60, krakowska 2,—, rolada 2,—, pasztetowa 1,80, podgardalena 90gr., czarna 90 gr., kaszanka 70 gr., szynka gotowana 2,60, baleron gotowany 2,60, boczek surowy wędzony 1,70 zł.

Nowa rejestracja obcokrajowców. Z dniem 15 lipca na terenie Rzeczypospolitej rozpoczyna się rejestracja obcokrajowców bezpaszportowych tj. tych, którzy nie mogą wylegitymować się paszportem polskim lub państwa ościennego.

Ci, którzy wykażą swe prawa do zamieszkiwania w Polsce otrzymają możność podróżowania, co dotychczas było ograniczone.

Rejestrowanym zostaną wydane roczne karty pobytu, miast teraźniejszych trzymiesięcznych.

Spis potrwa około trzech miesięcy. (b

O zabezpieczenie listów wartościowych. Władze pocztowe wyjaśniły, iż często nadawcy listów wartościowych zabezpieczają je zakładając w rogach blaszki (plomby).

Takie zabezpieczenie listów jest niedozwolone i listy takie będą zwracane nadawcy. (b)

Lombardy będą zlikwidowane. W związku z rozporządzeniem prezydenta Rz. p., przewidującem 2 proc. miesięcznie, jako maksimum stopy procentowej, lombardy, które pobierały znacznie wyższe procenty (np. 10 — 15 proc. mies.), wystąpiły o zezwolenie pobierania wyższych procentów, niż te, które przewiduje rozporządzenie ostatnie, grożąc w przeciwnym razie likwidacją. (p)

Z kuratorjum szkolnego. Kuratorjum łódzkie prowadzone są prace nad sporządzeniem budżetu na rok szkolny 1923—24 oraz na rok 1924—25.

Budżety przesłane zostaną ministerstwu w. r. i o. p. w dniu 15 bm. (b)

Ławki na placu Dąbrowskiego. Dla wygody publiczności, wydział gospodarczy magistratu ustawił w ostatnich dn. około 50 ławek w alejach na placu Dąbrowskiego.

Ceny żywności w dniu wczorajszym. Wczoraj w sklepach i na rynkach obowiązywały następujące ceny artykułów spożywczych: Masło śmietankowe 3,37, masło osełkowe 2,45, mendel jaj 1,40, wołowina 88 gr., mąka amerykańska 55 gr., cukier 1,11 zł., faryna 1 zł., owsianka 55 gr., ryż 56 gr., groch fasola 72 gr., kasza palona 61 gr., cykorja 83 gr., herbata (10 dekg.) 1,38 gr., kawa 4,50 gr., kakao 2 zł. (b)



TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę teatr miejski letni pod dachem w parku Staszica daje przemiłą komedję Manners'a p. t. „Peg moje serce" z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Podczas antraktów koncert orkiestry. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę.

Krakowska Operetka w Łodzi. Dziś w sobotę, dnia 12 lipca odbędzie się pierwszy występ rkakowskiej operetki teatru „Nowości" pod dyr. Tadeusza Pilarskiego. Odegraną będzie prześliczna operetka Gilberta „Kotia Tancerka" ciesząca się dotąd w Warszawie a także na innych scenach Europy niebywałem powodzeniem. Balet jak również chór składający się z 50 osób, specjalne przygotowane dekoracje oraz kostjumy dają rękojmię, iż powyższa operetka zostanie jak najlepiej wystawiona. W niedzielę, dn. 13 b. m. odegrana będzie przez tenże zespół operetki L. Falla „Katia Tancerka".

Kronika policyjna.

—::—

CO KRADNĄ?

Stanisław Sowiński, Zielona 32, zameldował policji, iż po wypiciu z kolegą flaszki wódki, Marjanem Karczewskim, zauważył, że skradziono mu z kieszeni 41 z..

Po skradzeniu pieniędzy, włożono mu z powrotem portfel.

— Juljanowi Jastrębskiemu skradziono z kieszeni portfel z 20 dolarami i 100 zł.

Sprawcę kradzieży Stefana Biegańskiego ujęto

KRADZIEŻ BIELIZNY.

Stanisławie Bil, Kielma nr. 8 skradziono bieliznę, wartości 600 złotych.

O kredyty na roboty publiczne.

wyjazd delegacji zw. zawodowych do Warszawy.

Jak wiadomo, na ostatniej konferencji w magistracie postanowiono, iż wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja w sprawie dalszych zapomóg rządowych na prowadzenie robót publicznych.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy wraz z wiceprezydentem Groszkowskim przedstawiciele klasowych i polskich związków zawodowych pp. Danielewicz i Kulczyński, którzy wręczą premjerowi Grabskiemu memorjał w sprawie dwumiljonowego kredytu na roboty publiczne.

Sprawa ta była dotychczas jedynie połowicznie załatwiona, gdyż nie wszystkie zainteresowane czynniki rządowe o tej pożyczce wiedziały.

Delegacja porozumiewać się będzie również z ministerstwem pracy w sprawie obecnej sytuacji w przemyśle łódzkim. (b)

Organizacja miejskich robót publicznych.

Dziś, w sobotę o godzinie 10 rano, pod przewodnictwem p. ławnika Bednarczyka, odbędzie się w wydziale gospodarczym magistratu konferencja w sprawie dalszego podziału pracy przy robotach miejskich pomiędzy bezrobotnych, zrzeszonych w poszczególnych związkach zawodowych.

W konferencji, która pozostaje w związku ze zwiększeniem kontyngentu zatrudnionych przez magistrat bezrobotnych, wezmą udział reprezentanci robotniczych związków zawodowych oraz przedstawiciele zainteresowanych wydziałów magistratu.)

—XX—

Podział mandatów do gminy żydowskiej zakwestjonowany.

Partja „Hidachduth" żąda przyznania jej dodatkowego mandatu.

W dniu wczorajszym pełnomocnicy komitetu wyborczego demokracji żydowskiej przy sjonistycznej partji pracy złożyli w województwie rekurs odnośnie do decyzji gminy żydowskiej w sprawie rozdziału mandatów.

Przedstawiciele sjonistycznej partji pracy „Hitachdut" stwierdzają w rekursie, iż dodatkowy mandat przyznany liście nr. 16 należy się liście nr. 1 i że gmina źle interpretowała odnośny punkt regulaminu wyborczego.

Prace przysięgłych rewizorów

księgowych państwowych.

Istniejąca przy ministerjum skarbu instytucja przysięgłych rewizorów księgowych państwowych rozwija coraz większą działalność.

W samym tylko czerwcu, po przeprowadzeniu badań wykryła ona w 22 mniejszych firmach pokrzywdzenie skarbu na sumę 17 miljardów marek w obrotach za drugie półrocze 1923 roku.

ZATRUWANIE POWIETRZA.

Spisano protokół na Antoniego Stańczyka, Kilińskiego nr. 18, za wypuszczanie nieczystości z dołu kloacznego i zanieczyszczanie powietrza

SKUTKI PIJAŃSTWA.

Policja aresztowała Franciszka Szabela, Srebrna nr. 17, oraz Antoniego Harinzilera, m. Krośniewic, którzy w stanie nietrzeźwym wszczęli bójkę na pięści na ulicy Borysza.

CZUŁY MĘŻULEK.

Zamieszkała przy ulicy Leszno nr. 56 Helena Klatke zawiadomiła policję, iż mąż jej Bertold, wraz z kolegami swymi z niewiadomej przyczyny pobili ją silnie.

POBICIE ŻONY.

Spisano protokół na Aleksandra Folwarskiego, który będąc w stanie pijanym wszczął na ulicy bójkę ze swą połowicą.

AMATOR BEZPŁATNEJ JAZDY.

Mieszkaniec Piotrkowa, Przedborska nr. 19 przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej odmówił uiszczenia należności za przejazd tramwajem, wskutek czego wstrzymany został ruch. O powyższym spisano protokół.

OSOBISTE.

Dziś wyjechał na urlop miesięczny S. O. Korwin Korotkiewicz.



Miłościa i zgodą!...

(Wrażenia z posiedzenia sejmu w Honolulu).

Wczoraj punktualnie o godz. 3-ej po południu z półgodzinnem opóźnieniem odbyło się otwarcie 201 sesji parlamentu w Honolulu. Na wstępie marszałek przywołuje po porządku wszystkich posłów i proponuje, by wyraz „świnia" uznać za nieparlamentarny. Kluby lewicy po ożywionej dyskusji wypowiedziały się za wnioskiem, natomiast zaprotestowała przeciw niemu prawica.

Wniosek upadł.

Na porządek dzienny wchodzi sprawa bezpłatnego wstawiania sztucznych zębów posłom, którzy stracili je podczas spełniania swoich obowiązków zawodowych.

Na trybunę wchodzi poseł Ha—mi—dło.

Głos na lewicy. ...Bydlę, łobuz! ...

Poseł Hamidło. Panie marszałku, te łobuzy chcą mnie obrazić ...

Lewica. .... Złodziej, złodziej, oddaj samowar! ...

Poseł Ha—mi—dło schodzi z trybuny i rzuca się z majchrem na posła Pi—pu—ha. Poseł Pi—pu—ha wyjmuje rewolwer. Niewiadomo, jakby się ten drobny incydent skończył, gdyby sprowadzona policja konna nie rozdzieliła w samą porę zapaśników.

Głos zabiera poseł Ko—ne—wka z klubu chamorobów i proponuje, by prawica oddała marszałkowi wszystkie zgniłe jajka, które nosi w spodniach.

Prawica gwałtownie się oburza.

Głos na prawicy. To jest zamach na nasze najświętsze prawa obywatelskie!... Wara wam od naszych zgniłych jajek ...

Marszałek wyjaśnia, iż wedle regulaminu sejmowego każdy może posiadać ładne jajka, jakie mu się podoba!

Izba przystępuje do wielkiej debaty nad sprawą równouprawnienia żołądkowego murzyńskich mamek wolnopraktykujących na świeżem powietrzu.

Zaczyna się bardzo ożywiona dyskusja między prawicą a lewicą.

Poseł I (lewica) Parchy! Bydlęta! Łobuzy! ...

Poseł II (prawica). Świńtuchy! ... Bandyci! ...

Poseł I (lewica). Złodzieje! ... Summa grandusy! ...

Poseł II (prawica). Grandziarze! ... Karaluchy! ...

Poseł III (centrum). Chamy! ... Koniokrady! ...

Poseł IV (konserwatyści) Pluskwy! ... Kajdaniarze! ...

Poseł V (socjaliści) Wyzyskiwacze! ... Krokodyle! ... Pijawki! .... Mordercy! ....

Marszałek: Uważam, że sprawa jest dostatecznie wyja'niona, wobec tego poddaje wniosek pod głosowanie.

Poseł Ryn—ba—mo. Panie marszałku! ... Mam wrażenie, że ktoś mi w tej chwili wpakował nóż w bok! ...

Głos z prawicy. ... To nie jest nagłe! Odesłać go do komisji nietykalności poselskiej!

Poseł Ha mi dło. ... Wtej chwili wybił mi ktoś dwa zęby ...

Głos z lewicy. .... Mało! ..

Marszałek (dzwoni). Panowie posłowie, a fe! ... Zarządzam przerwę ...

Podczas przerwy niektórzy posłowie urządzili sobie w kuluarach igrzyska olimpijskie. Poseł Men—de—rys ćwiczył się w strzelaniu do celu. Celem był policzek posła Ryn—ba—ma. Ortodoksi trenowali się w biegu z przeszkodami do lokalu klubowego. Prawica grała w footbal piłką zrobioną ze starych ścierek t. j. jej zasad. Chłopi jeździli na koniach własnej głupoty. Drwitosowcy pływali po morzu likiernikowatych świństw; przemysłowcy ustanowili nowy rekord w skoku na długość ... dnia roboczego; socjaliści trenowali się w rzutach dyskiem i pyskiem na ustrój burżuazyjny; słowem było b. wesoło i sympatycznie. Po uprzątnięciu kilku trupów i opatrunku rannych — posiedzenie rozpoczęto na nowo.

Marszałek ... Tylko w zgodzie i miłości możemy odbudować ojczyznę ...

Oświadczenie prawicy ... Żądamy zaprzestania walk partyjnych.

Oświadczenie lewicy ... Protestujemy przeciw wszelkim gwałtom! ...

Marszałek. Pogrzeb zabitych posłów odbędzie się jutro ... Kochajmy się ...

W. LAK.

Zaledwie 716 nowych izb wybudowano w Łodzi w r. 1923

a w tym samym czasie zapotrzebowanie wzrosło o 6 tysięcy.

Sprawa mieszkaniowa przedstawia się w Łodzi gorzej, niż gdziekolwiek. Z zestawienia, zawartego w jednym z ostatnich biuletynów statystycznych, poświęconych kwestji głodu mieszkaniowego w Łodzi, wiemy,

iż Łodzi potrzeba 120,000 nowych izb, aby głód mieszkaniowy sprowadzić do tych rozmiarów, w jakich istnieje w wielu miastach zagranicą.

Stąd też wynika, że jedynie ruch budowlany, na szeroką zakrojony miarę, może złagodzić klęskę mieszkaniową. Statystyka ruchu budowlanego jest w tym wypadku najwymowniejszem świadectwem stosunku społeczeństwa do najistotniejszych potrzeb oraz wskaźnikiem postępu w kierunku uzdrowienia warunków życia. Oto jakie wyniki dał ruch budowlany w Łodzi w r. 1923 w świetle danych wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi:

w ciągu roku wzniesiono 207 nowych budynków, w tej liczbie 55 mieszkalnych, 68 przemysłowych i handlowych, 84 innego rodzaju; przebudowano 48 budynków, w tem 18 mieszkalnych, 16 przemysłowych i handlowych i 14 innych; nadbudów dokonano 27, w tem 19 w budynkach mieszkalnych, 7 w budynkach przemysłowych i handlowych, 1 w budynkach innego rodzaju.

W zestawieniu powyższem uderzyć przedewszystkiem musi nikła stosunkowo ilość budowli, służących dla celów mieszkalnych. W grupie nowych budowli budynki mieszkalne stanowią zaledwie 26,5 proc. ogólnej liczby, w grupie przebudów — 37,5 proc. Jedynie w grupie nadbudów budynki mieszkalne stanowią pokaźny odsetek, mianowicie 70,4 pr. Te cyfry procentowe wyrażają tendencje ruchu budowlanego: celem jego jest w głównej mierze dostarczenie pomieszczeń dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i dla rozmaitych innych potrzeb gospodarczych, natomiast potrzeby mieszkaniowe znajdują uwzględnienie w bardzo małym stopniu. Interesując się ruchem budowlanym głównie ze stanowiska sprawy mieszkaniowej, większą wagę przykładać musimy do liczb, obrazujących efekt ruchu budowlanego w postaci nowych izb mieszkalnych. Świeżo wzniesione budynki dały 400 izb mieszkalnych, przebudowy — 169, nadbudowy — 147.

Ogółem więc ruch budowlany w roku ubiegłym przysporzył 716 nowych izb mieszkaniowych.

przyczem izby, uzyskane dzięki przebudowom, liczone są jako izby nowe. Jak widać, bilans ruchu budowlanego przedstawia się bardzo mizernie. Powracając do przytoczonej na wstępie liczby 120 tys. nowych izb, wyrażającej faktyczne potrzeby mieszkaniowe Łodzi, stwierdzić należy, iż 716 izb, jako całoroczny efekt ruchu budowlanego, są minimalnym ułamkiem tego, czego Łodzi rzeczywiście potrzeba. Nawiązać tu również wypada do statystyki małżeństw, która wykazuje 6,490 zawartych w roku ubiegłym w Łodzi małżeństw. Powstało więc z górą 6000 nowych ognisk, wymagających — wobec ogromnego przeludnienia istniejących mieszkań — przynajmniej takiej samej liczby, t. j. 6 tysięcy nowych izb. Jest to obliczenie najskromniejsze, gdyż podstawą jego jest supozycja, iż młodej parze wystarcza jedna izba. W świetle przytoczonych cyfr niewystarczalność dotychczasowych rozmiarów ruchu budowlanego występuje z wielką jaskrawością.

Jak wygląda ruch budowlany w innych miastach. W zeszycie majowym czasopisma niemieckiego „Wirtschaft und Statistik" (wydawnictwo niemieckiego państwowego urzędu statystycznego) znajdujemy dane, dotyczące większych miast niemieckich.

W Berlinie w ciągu ubiegłego roku przybyło 3,863 nowych mieszkań (różnej wielkości), w Hamburgu 3,065, w Monachjum 958, w Lipsku 882, w Dreznie — 702, w Koloniji 2,663, we Wrocławiu 1,259, we Frankfurcie nad Menem 1,013.

Jeśli zważymy że w wymienionych wyżej największych miastach niemieckich głód mieszkaniowy nie dochodził nigdy do skrajnych rozmiarów i że ruch budowlany i w poprzednich latach miał miejsce, to przekonamy się, że miasta te zbliżają się do zupełnego uregulowania sprawy mieszkaniowej. Warto zaznaczyć że nawet mniejsze miasta wykazują wielkie postępy na te mpolu. Tak np. Duisburg, miasto liczące podług spisu 1910 roku niespełna 230 tysięcy mieszkańców wykazuje wspaniały trzyrost w postaci 1,355 nowych mieszkań, gdy już w roku poprzednim, tj. 1922 przybyło 577 nowych mieszkań.

Analiza stanu rzeczy u nas i za granicą powinna pobudzić nas do działania. Katastrofalny stan sprawy mieszkaniowej w Łodzi wymaga szerokiej, społecznej akcji, która jest nieodpartą koniecznością doby dzisiejszej.

SPRAWY ROBOTNICZE.

—o—

Strejk w fabryce Biedermana

wybuchł jako protest przeciwko redukcji 1000 robotników.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce Biedermana przy ulicy Kilińskiego 2 zauważyli, że podczas wypłaty pewnej części robotnikom, opieczętowano książeczki na znak 2 tygodniowego wymówienia pracy.

Z powodu tego udała się delegacja robotników do administracji fabryki z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, zaznaczając iż w obecnym czasie nie dopuszczalnem jest zwiększanie ilości bezrobotnych, podczas gdy fabryka jest w ruchu.

Firma oświadczyła, iż nie jest w stanie zatrudnić wszystkich robotników, wobec czego robotnicy po naradzie zaproponowali podział pracy między wszystkich robotników.

Gdy firma i na to się nie zgodziła, robotnicy tkalni i przędzalni w ilości 1000 osób zwołali ogólne zebranie na terenie fabrycznym w celu naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Po dłuższej naradzie robotnicy nie zgodzili się na zredukowanie ich i na znak protestu ogłosili strejk i opuścili fabrykę.

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie robotników Widzewskiej manufaktury, w które jako referent wystąpił p. Walczak.

Mówca oświadczył, iż między żądaniami firmy a propozycjami robotników jest tak wielka różnica, iż uruchomienie fabryki jest bardzo problematyczne. Mówca wskazywał, iż dyrektorzy firmy przychodzą na konferencje bez żadnych pełnomocnictw i nie mogą zupełnie pertraktować.

Zdaniem mówcy należy w najbliższych dniach zwołać jeszcze jedną konferencję i o ile przedstawiciele firmy nie pójdą na ustępstwa to będzie znaczyło iż nie chcą fabryki uruchomić i będzie trzeba szukać innej drogi.

Referent jest zdania, że gdyby nawet robotnicy przyjęli podyktowane im warunki to niema gwarancji czy fabryka będzie uruchomiona gdyż zależna ona jest od kredytów angielskich, które zostały jej rzekomo cofnięte, a robotnicy nie mogą nawet skontrolować czy jest to prawdą. W dyskusji mówcy potępiali stanowisko firmy i domagali się energicznej akcji od związków aby o ile rząd nie może wpłynąć na uruchomienie fabryki, wypłacał zapomogi w wysokości ostatnich zarobków.

ZATARG W ZAKŁADACH SZAJBLERA I GROHMANA.

Zakłady przemysłowe Szajblera i Grohmana pracują dotychczas na dwie zmiany 3 dni w tygodniu.

W tygodniu bieżącym administracja firmy wezwała do siebie delegatów fabrycznych i oświadczyła im, iż w myśl zarządu firmy fabryki czynne będą przez 6 dni w tygodniu zatrudniać będą tylko jedną zmianę i z tego powodu zwolnieni zostaną tkacze którzy najpóźniej zostali przyjęci w liczbie 400.

W odpowiedzi na to delegaci wskazali, iż byłoby to wielka krzywda dla robotników, szczególnie że tkacze o których mowa są ojcami rodzin i zostaliby pozbawieni środków utrzymania.

O ile fabryka jednak zmuszona będzie część robotników wydalić to redukcja winna objąć w pierwszym rzędzie tkaczy, którzy są właścicielami posiadłości lub których rodzice zajmują wyższe stanowiska.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia robotników, przedstawiciele firmy obiecali zakomunikować je firmie i o decyzji zawiadomić robotników.

JACK LONDON.

Zemsta cyrkowca.

Pewnego razu słyszałem za kulisami cyrku opowiadanie pogromcy zwierząt.

Historja o błaźnie cyrkowym wżarła mi się w pamięć i nie wiem dlaczego dziś właśnie mam chęć powtórzenia tego, co słyszałem kilka lat temu.

— W naszej trupie — opowiadał pogromca — był jakiś francuz nazwiskiem Gaston—mały, chudy człowieczek, bardzo nerwowy.

W naszym cyrku zajmował stanowisko połykacza nożów, ognia. Wogóle Gaston pokazywał cuda na arenie, gdyż był nadzwyczaj zręcznym sztukmistrzem.

Występował razem z żoną, która była bardzo piękną kobietą, zdaje się, że hiszpanka.

Żona Gastona chodziła po drucie, zawieszonym pod sklepieniem cyrku, a przy końcu programu zeskakiwała zwykle z wysokości piętra na rozłożony, puszysty dywan, wywijając w powietrzu niebezpieczne salta mortale.

Gaston wykonywał swe sztuki z nadzwyczajną szykością; przedmioty, któremi posługiwał się na arenie migały mu w rękach jak w obrazie kinematograficznym. Z tą samą zapalczywością odnosił się do spraw prywatnych i często żałował swych czynów, które popełniał w chwili zdenerwowania.

Gdy razu pewnego dyrektor cyrku zwrócił mu drobną uwagę, Gaston rzucił się na niego, przycisnął do ściany i rzucał swe noże w ten sposób, że przymocowywał ubranie do ściany, nie pozwalając dyrektorowi ruszać się z miejsca.

Dopiero na krzyk napadniętego zbiegli się cyrkowcy, którzy uwolnili z trudem dyrektora, oniemiałego z przerażenia.

Ponieważ wszyscy znali charakter Gastona, nikt oczywiście nie chciał mieć nic wspólnego z żoną francuza i starano się ją traktować na równi z innemi kobietami w cyrku.

Pewnego dnia przywędrował do naszej trupy nowy cyrkowiec. Był to pogromca lwów. Nazywał się Wells.

Nigdy nie widziałem bardziej odważnego człowieka. Kobiety wychodziły z cyrku, gdy Wells na zakończenie programu kładł głowę do paszczy lwa.

Wells czynił ten eksperyment ze wszystkiemi lwami cyrku, ale najchętniej kładł głowę do paszczy „Augusta".

„August" był najspokojniejszym lwem, nigdy nie kaprysił i można mu było zawsze zaufać ...

Żonę Gastona zaciekawił odważny pogromca zwierząt.

Wells z chęcią wtajemniczał piękną kobietę w arkana swej sztuki. Często spędzali razem czas za kulisami w jej buduarze.

Gaston chodził wściekły. Pienił się ze złości — ale milczał.

Uprzedzaliśmy Wellsa, ażeby nie obcował z żoną Gastona, gdyż może tego gorzko pożałować, ale pogromca zwierząt roześmiał się głośno i rzekł:

— A czyż ja nie mam zdrowych pięści? ...

— — — — — — — —

Czas mijał.

Gaston ciągle milczał, ale w jego oczach zauważyłem niesamowity blask, który się spotyka u niektórych zwierząt krwiożerczych i uważałem za stosowne poraz wtóry uprzedzić Wellsa, ażeby się miał na baczności.

Wells, jak zwykle, roześmiał się głośno, ale ujrzawszy tego samego dnia zachmurzone oblicze Gastona, począł go omijać.

Minęło znowu kilka miesięcy bez żadnych awantur i począłem już wierzyć, że wszystko skończy się dobrze.

Pewnego dnia na popołudniowem przedstawieniu zebrało się w cyrku bardzo wiele kobiet i dzieci.

Przed rozpoczęciem programu wyszedłem na podwórze, gdzie odbywały się próby nowej premjery.

Wszyscy przyglądali się sztukom żony Gastona, a wśród zebranych zauważyłem również Wellsa, który pożądliwym okiem patrzał na gibkie ciało linoskoczki

Opodal stał Gaston. Jak zwykle zły i pochmurny. W pewnej chwili Gaston wyjął z bocznej kieszeni chusteczkę od nosa przeszedł obok Wellsa, uczynił jakiś nieokreślony ruch nad jego głową i oddalił się wolnym krokiem.

Zdawało mi się, że Gaston zamierza mu coś zrobić, ale francuz odwrócił się tylko na chwilę i poszedł — do miasta.

Uspokoiłem się.

Rozpoczęliśmy przedstawienie.

Gdy Wells wyszedł na arenę wszystkim dech zamarł w piersiach.

Wells był tego dnia zdenerwowany i rozdrażnił swe lwy do tego stopnia, że rozjuszone zwierzęta ryczały głośno i nie poddawały się rozkazom swego pana.

Tylko „August" siedział sobie spokojnie w kąciku areny i łagodnym wzrokiem patrzał na publiczność.

Wells postanowił zostawić go na koniec programu.

Zupełnie spokojnie, bez najmniejszej obawy, otworzył „Augustowi" paszczę i lekko wsunął swą głowę, gdy nagle — — — — — lew zamknął paszczę — — — — — — — — —

Opowiadający zamilkł na chwilę, potem dodał cichym głosem:

— Taki był koniec Wellsa... Gdy wywleczono trupa z areny, nachyliłem się nad nim i chciałem ucałować go w głowę lecz w tej chwili kichnąłem ...

— Więc to był? ... to był? ... — szepnąłem mocno przejęty opowiadaniem pogromcy.

— Proszek na kichanie ... — odparł pogromca. — Gaston wysypał mu na głowę — wtedy z chusteczki na podwórzu cyrkowym ... „August" nie miał zamiaru zrobić swemu panu coś złego ... Stary lew poprostu kichnął ... i to było wszystko ....

Tłum. B. F.

„REPUBLIKA“ Łódź 12 lipca 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 12 lipca 1924

Rolnictwo i miasto.

Organizm gospodarczy Polski przedstawia się do dzisiejszego dn. jako ogromnie niesharmonizowana całość. Powiemy, że jest całością niesharmonizowaną poziomo i pionowo, a więc terytorjalnie przedewszystkiem, a nadto niesharmonizowaną według warsztatów pracy.

„Wieś“ i „miasto“ z punktu widzenia ekonomicznego są tylko kategorjami podziału pracy. Dla nas rozróżnienie wsi i miasta niestety do dziesiaj przedst. się jako rozróżnienie między dwoma całkiem odrębnymi gospodarczo światami. Znany powszechnie jest szkolny przykład, że przemysłowiec z Manchestru z największym niepokojem i troską śledzi przebieg zbiorów w odległych Indjach — korzystny ich wynik oznacza ułatwiony zbyt wytworów bawełnianych, zły wynik jest zapowiedzią zmniejszenia się skłonności rynku. U nas nietylko organizacja handlowa nie jest dostosowana do potrzeb rynku światowego, ale rynek rozpościerający się tuż za rogatkami miejskiemi jest omal zupełnie ziemią nieznaną.

Okazuje się w tym stanie rzeczy nagląca potrzeba naprawienia błędów, potrzeba wzajemnego poznania się i porozumienia. Właśnie nadarza się teraz zupełnie wyjątkowa po temu sposobność. Przed bardzo niedawnym czasem odbył się mianowicie I kongres rolniczy w Polsce, będący manifestacją sił, dążności i postulatów polskiego rolnictwa. Wynikiem jego jest szereg uchwał, z którymi zapoznanie się jest niezbędne dla każdego, kto chce mieć najogólniejsze choćby wyobrażenie o całokształtcie życia gospodarczego kraju. Własny dobrze zrozumiany interes powinien być do tego bodźcem.

Wśród postulatów rolniczych na uwagę zasługują żądania podatkowe. A więc w pierwszym rzędzie domaga się rolnictwo rewizji ustawy o podatku dochodowym w sensie rozszerzenia i rozluźnienie jej skali; rewizja taka również niewątpliwie odpowiadałaby interesom średniego mieszczaństwa i współdziałanie posłów miejskich i wiejskich w tej sprawie byłoby pożądane. Dalszą bardzo słuszną uwagę wypowiedziano co do opodatkowania samorządowego. Opodatkowanie to nie powinno być narzędziem polityki socjalnej. Politykę tę istotnie, jak tego domagają się słusznie rolnicy, zostawić należy dla jedynie do niej powołanego państwa. Partykularno-lokalne polityki podatkowe samorządów winny ulec szybkiej likwidacji. Ich narzędzie — progresja — musi być wyłączoną z arsenału środków podatkowych samorządu.

Dalsze uwagi podatkowe, naogół bardzo uzasadnione, dotyczą opodatkowania specyficznie rolniczego, a więc regulacji stawek podatku gruntowego, ujednostajnienia metod jego wybierania, prowizoryczn. szacunku gruntów (w braku katastra w b. zaborze pruskim) etc. Na uwagę zasługuje żądanie dostosowania terminów podatkowych do naturalnych okresów przypływu gotówki w rolnictwie. Mutatis mutandis to samo dałoby się powiedzieć o konieczności dostosowania terminów podatkowych do faz produkcji i obrotu w przemysłach i handlu miejskim.

Szereg krytycznych uwag nasuwa się natomiast w odniesieniu do postulatów kredytowych. Rolnicy domagają się „gruntownej rewizji stanowiska Rządu w zakresie uwzględnienia potrzeb kredytowych rolnictwa“, a więc **wpłynięcia na Bank Polski w kierunku przyjmowania weksli rolniczych do dyskonta, wystawionych za nabyte środki produkcji.**

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na to i teraz powtórzyć należy, że rolnictwo nie jest domeną ekspansji dla banku biletowego. Bank biletowy alimentować może jedynie przemysły o krótkiej fazie produkcji, tak, by zdołał on każdej chwili przez należyte operowanie stopą procentową rozdzielać i ściągać kapitały pieniężne. Rolnictwo, którego faza jest z natury bardzo długą, pozostać musi poza sferą działania Banku. Słuszniejsze wydają się żądania ujednostajnienia prawa hipotecznego, udostępnienia kredytu hipotecznego długoterminowego i to w szczególności dla drobnej własności, dalej reorganizacji Towarzystw Kredytowych Ziemskich. Na to ostatnie istotnie już czas najwyższy nadszedł.

W sprawie cen kongres zwraca uwagę czynników miarodajnych na to, że „pomimo niesłychanie niskich cen na wytwory produkcji rolniczej ceny artykułów przemysłowych utrzymują się na poziomie, że takie niesłuszne i krzywdzące dla rolnictwa ustosunkowanie cen jest wynikiem błędnej i jednostronnej polityki gospodarczej, która winna w najbliższym czasie ulec zasadniczej zmianie w kierunku przywrócenia normalnego stosunku cen i obniżenia kosztów utrzymania przez odpowiednią zniżkę cen artykułów przemysłowych“. Pomijamy sformułowanie, z którego wyziera animozja do miasta, jego przemysłu i handlu. Sama teza ma w sobie niezawodnie wiele prawdy. Istotnie stosunek miast do wsi w zakresie polityki ekonomicznej oprzeć należy na podstawie fair play. Sztuczne obniżanie cen rolniczych wytworów przez prohibicje wywozowe, opłaty wywozowe, kontyngentowanie eksportu rolniczego okazuje się już tutaj bardzo zgubne w skutkach. Osłabienie siły warsztatów wytwórczych rolnictwa, zubożenie włościaństwa, skurczenie się w wyniku tego pojemności rynku wewnętrznego dla produktów przemysłu godzi obecnie w miasta. Momenty te winny były znaleźć uwzględnienie przy układaniu nowej taryfy celnej, która w dniach najbliższych wejdzie w życie.

A. Z.

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Nasz warsz. kor. tel.:

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych oraz Wydziału skarbowego na Śląsku okólnik przypominający, iż w myśl ustawy o podatku majątkowych z dnia 11 sierpnia 1923 r. oraz stosownie do rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 14 kwietnia r. b. nie uiszczone w terminie do dnia 10 lipca r. b. kwoty 1-ej raty podatku majątkowego muszą być ściągnięte przymusowo oraz z karami za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie oraz z kosztami egzekucyjnemi. Odsetki za zwłokę, oraz koszty egzekucyjne obciążać będą niepunktualnych płatników od 15 dnia po upływie ostatecznego terminu płathności 1 raty.



Starkus, nowy litewski minister spraw wewnętrznych.

Kto jedzie zagranicę — nie przedstawia zaświadczeń władz skarbowych.

Nasz warsz. kor. tel.:

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu cofnęło obowiązek przedstawiania zaświadczeń władz skarbowych o opłaceniu podatku przez wszystkich ubiegających się o paszport zagraniczny.

Na przyszłość wymaganie przedstawienia zaświadczenia władz skarbowych o opłacie podatków stosowane będzie wyłącznie względem tych osób, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, iż wyjeżdżają one z Polski na stałe oraz względem tych emigrantów, wyjeżdżających za ocean, którzy przy ubieganiu się o paszport zagraniczny za 25 zł. winni wykazać się zaświadczeniem odnośnego Urzędu skarbowego, że opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym, niż 2 proc., lub o ile są na utrzymaniu rodziców, iż rodzice ich opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 4 proc.



GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół
Funty 22,56
Korony czeskie 15,25

CZEKI.

Belgja 23,46
Holandja 195,80
Londyn 22,56
Nawy York 5,18 i pół
Paryż 26,47 — 26,44
Praga 15,25
Szwajcarja 93,63
Wiedeń 7,32
Sztokholm 137,75
Włochy 22,11
Miljonówka 0,56—0,55
Bony złote 0,77—0,80
Pożyczka dolar. 2,50

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 lipca.

Dolary 5.22 i trzy czwarte

Tendencja dla walut mocna, dla akcji słabsza.

Przem. Lw. 0.38
Bank Hadlowy 5.75
Bank dla H. i P. 1.70
Cegielski 0.63
Bank Sp. Zar. 2.40
Rudzki 1.30
Chodorów 4
Cukier 3.90
Nobel 1.50
Par ory 0.31
Żyrardów 50 i pół
Lipop 0.60
Siła i Ś atło 0.52
Ostrowiec 7.15

GIEŁDA GDAŃSKA.

PAT. — GDAŃSK, 11 lipca — 100 marek rentowych 137.756—137.844, 100 złotych polskich 110.22—110.78, telegraficzna wypłata na Londyn 25.00—25.00, na Paryż 28.98—28.07, na Berlin 136.907 — 137.844, na Zurych 103.95—104.45, na N. Jork 110.10—110.65.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

PAT. — LONDYN, 11 lipca
Nowy oJrk 4.35.75
Francja 85.55
Belgja 96.30
Włochy 102.—
Szwajcarja 93.94 i pół

GIEŁDA PARYSKA.

PAT. — PARYŻ, 11 lipca
Lonayn 85.62
Nowy Jork 19.62 i poł
Belgja 88.70
Włchy 83.50
Szwajcarja 356.75

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 11 lipca
Nowy oJrk 553
Londyn 24.47
Paryż 28.25
Medjolan 23.53
Praga 16.30

Akcje.

Bank Dyskontowy 5,10—5,20
Bank dla H. i Prz. 1,50
Bank Przem. Lwow. 0,38
Bank jeZdn. Ziem 0,50
Bank Zw. Ziem. 0,30
Bank Handlowy 5,70—5,75
Bank Handlowy P. 2
Żyrardów 51,50—50,75
Bank Ziem. Kred. 0,80
Spiess 1
Elektryczność 1,75—1,70
Siła i -wiatło 0,46—0,52
Czersk 0,50—0,55—0,53
Gosławice 2
Firlej 0,42—0,45
Węgiel 3,90—4—3,90—4,20 (dr.)
Przem. Naft. 0,65
Rylscy 0,20—0,18
Fitzner 3,80—3,50—3,70
Modrzejów 5,50—5,40 (3)
Otrwein 0,21
Parowozy 0,31
Starachowice 2,45—2,39
Ursus 1,10—1,25
Puls 0,51
Strem 11,60
Wildt 0,25
P.T.E. 0,17
Chodorów 4—3,90
Częstocice 1,90—2
Michałów 0,50—0,48
Cukier 4,15—3,95
Nafta 0,43
Nobel 1,50
Cegielski 0,62—0,64
Lilpop 0,60
Norblin 0,59—0,62—0,59
Ostrowiec 7,20—7,75—7,20
Pocisk 1,65—1,35
Rudzki 1,40—1,30
Konopie 0,55
Zawiercie 32—30—36
Herbata 0,15
Ćmielów 0,75
Spirytus 1,62
Haberbusch 4,35—4,40
Klucze 0,30
Tendencja dla większości mocniejsza

KOMUNIKAT.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe umieszczenie w swojem poczytnem piśmie poniżej przytoczonego oświadczenia, w związku z „ostrzeżeniem“ umieszczonem w „Republice“ dn. 11 b. m. № 187.

Karol Matysek zamieszkały w Łodzi przy ul. Zamenhofa 6 zawinił wobec mnie swojem postępowaniem.

W pierwszych dniach czerwca b. r. zwróciłem się do niego, żądając wyjaśnień. Wymieniony podtrzymywał swoje insynuacje. W konsekwencji nazwałem go człowiekiem niehonorowym, policzkując go słownie.

Wyżej wymieniony nie reagował w terminie, przewidzianym przez postępowanie honorowe. Wobec tego czułem się w obowiązku osoby, którym go przedstawiłem poinformować o powyższem.

Bezpośrednio po zjawieniu się „Ostrzeżenia“ t. j. 11. VII, które charakterem zawartej treści, jako też oświadczeniem wymienionego, pełnem oszczerczych kalumnji, świadczących o najniższych instyktach, który bez skrupułów ma czelność drogą publiczną składać podobne „Ostrzeżenie“, nota bene, wyssane z palca rzecz jasna, spotkawszy nazwanego osobnika przypadkowo o godz. 15 50 na ul. Piotrkowskiej, a będąc w towarzystwie p. D., rzuciłem głośno pod adresem M. słowa: „Oto ten niehonorowy człowiek“. Tem powtórnie podkreśliłem jego niehonorowość.

M. zwrócił się do mnie, żądając wyjaśnień. W odpowiedzi spoliczkowałem go w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Wobec powyższych wyjaśnień uważam całe zajście, do honorowego załatwienia nienadające się.

Wszelkie napaści ze strony M. będę kierował na drogę sądową.

Racz przyjąć Sz. Panie Redakorze wyrazy szacunku i poważania

Lech Prądzyński.

Łódź, ul. Przejazd 40.

5068

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy gorliwą swą pracą przyczynili się do osiągnięcia dobrego rezultatu kwestowaniem dnia 8-go lipca b. r. na rzecz „Ogniska“ przy Ł. Z. T. „Ochrony Kobiet“ składa serdeczne „Bóg zapłać“!

5065 **Zarząd.**

ZAWIADOMIENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Walerjan Dudziński (Południowa 28), zawiadamia p. Paulinę Tercho, zam. w Łodzi, Leszno 33, iż sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytację nieruchomości, położonej w kol. Emilja gm. Lućmierz Star. Łódzkiego, po zmarł. małż. Pipke vel Popke Pupke opisanej w dn. 20.-XI. 94 r. przez Komornika Andrzejewskiego, na mocy tytułu wyr. Sądu Pokoju w Zgierzu z dn. 4.-XI. 22 r. Art. 248|22 ma być dokonana w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ulicy Pańskiej № 115 w dniu 17 lipca 1924 r. o godz. 10 rano.

Łódź, dnia 20 czerwca 1924 roku.

Komornik
Walerjan Dudziński.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzedaż

NA WYPŁATĘ, najtańsze ceny! na dłuższych terminach. Piękne etaminy, Francuskie satyny, Trykotyna, Krep de-Chine, Frotte, płótna, bostony, gabardiny i inne poleca „NADZIEJA“ Kilińskiego 44.

Nauka i wychowanie

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishmen“ „Republika“. 93-2

NAUCZYCIEL nauk handlowych naucza gruntownie buchalterji, korespondencji w krótkim terminie, Wólczańska 98 m. 14.

Hebrajskiego języka konwersacji literatury udziela rutynowany nauczyciel. Rozenfeld ul. Nowomiejska 19, I podwórze, lewa strona. 510-10

SANATORJUM i zakład wodoleczniczy D-ra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego L. 11. Choroby nerwów, serca żołądka i jelit reumatyzm, cukrzyca.

Studentka Uniwers. Warszawskiego udziela lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjal. polski, łacina, historja. Ulica Pomorska 4, front II piętro m. 5. 5922—3

Student udziela matematyki łaciny, fizyki, chemji, języków Kilińskiego 96 m. 3 sublokator, 2 godzina 7. 4892-

WIŚNIOWA GÓRA KRASZEW. Hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych udziela na letnisku nauczyciel szkół powszechnych Kraszew, willa Anuszczyka, Cwajgelbaum. 5053—4

Lokale.

Pokoju umeblowanego poszukuję. Zgł. listowne Cegielniana 86 m. 8 Pancerzyński. 5019—3

Pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuje kawaler. Oferty do „Republiki“ pod E. R. 5044

Posady.

Inteligentna panna poszukuje posady wychowawczyni ewentualnie towarzyszki do osoby samotnej. Łask. of. Cegielniana 28 m. 7. 5067

Poszukuję panny do 8 letniego chłopca i pomocy w gospodarstwie. Piotrkowska 62 Goldenberg. 5063—2

Zagubione dokumenty

Zgubiony został paszport niemiecki na imię Fajgli Gertner wydany w Łodzi. 5061—6

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych dla m. Łodzi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w Łodzi dnia 18 lipca r. b. odbędzie się pomiędzy godz. 10-tą rano a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków publiczna sprzedaż z licytacji zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników różnych ruchomości, a mianowicie:

1). Abbe Hersza, przy pl. Wolności 6, nowa odzież dziecinna.
2). Grinbauma J.,—Nowomiejskiej 21, 50 sztuk tkaniny baweln.
3). Horowicza D. i Szpencera H.— pl. Wolności 6, 30 szt. tkaniny bawełnianej.
4). Klajna Icka — pl. Wolności 6, szafa, kredens i otomana.
5). Rozenbauma J. L. — Nowomiejskiej 18 300 czajników i 100 garnków emaljowanych.
6). Szyldwacha R. — Nowomiejskiej 18, 30 palt damskich.
7). Zalcberga Mordki—Wschodniej 6, prasa

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wyszczególnionych dłużników skarbowych.

Łódź, dnia 10-go lipca 1924 r.

Naczelnik Urzędu:
(—) GUTOWSKI.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.
Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.